

Wakacje Zosi

W pewnym małym miasteczku mieszkała dziewczynka o imieniu Zosia. Zosia uwielbiała przygody i zawsze marzyła o wakacjach pełnych niespodzianek. Pewnego dnia jej rodzice postanowili zapytać, gdzie chciałaby pojechać na wakacje: w góry czy nad morze.

Zosia miała dwa pluszaki, które zawsze towarzyszyły jej w podróżach. Miś Borys uwielbiał górskie wędrówki, a Króliczek Tusia kochała szum fal i piasek pod łapkami.

Zosia postanowiła, że zanim podejmie decyzję, porozmawia ze swoimi przyjaciółmi.

"Borysie, co takiego jest w górach?" – zapytała Zosia.

"Ach, Zosiu," – odpowiedział miś – "w górach jest tyle do odkrycia! Możesz wspinać się na szczyty, podziwiać piękne widoki i słuchać śpiewu ptaków."

Zosia uśmiechnęła się, wyobrażając sobie te cudowne chwile. Następnie zwróciła się do Tusi.

"A co ty myślisz o morzu, Tusia?"

"Zosiu," – zaczęła Króliczek – "nad morzem jest tak wesoło! Możesz budować zamki z piasku, pluskać się w wodzie i zbierać kolorowe muszelki."

Zosia zamyśliła się, bo oba miejsca wydawały się niezwykle fascynujące.

Postanowiła więc, że zrobi coś wyjątkowego.

"Co powiecie na to, żebyśmy pojechali i w góry, i nad morze?" – zaproponowała Zosia. "Zrobimy wakacje pełne przygód!"

Borys i Tusia aż podskoczyli z radości. Rodzice Zosi również byli zachwyceni pomysłem.

I tak zaczęła się ich niesamowita podróż. Najpierw odwiedzili góry, gdzie Zosia z Borysem wspinali się na szczyty i podziwiali piękne krajobrazy. Zosia nauczyła się także, jak rozpoznawać różne gatunki ptaków.

Później cała rodzina udała się nad morze. Tam Zosia z Tusią budowały ogromne zamki z piasku, zbierały muszelki i śmiały się, gdy fale łagodnie chłapały im stopy.

Kiedy wakacje dobiegły końca, Zosia wiedziała jedno: każdy dzień był pełen radości i nowych przygód.

Po wakacjach, pani w przedszkolu zapytała Zosię, gdzie woli jechać – w góry czy nad morze – dziewczynka odpowiedziała: "Oba są cudowne, bo najważniejsze, to być z przyjaciółmi i rodziną!". Pani na tą odpowiedź szeroko się uśmiechnęła.